

Hey, 2015

Upalnie jak tej zimy jeszcze nie było
To pierwszy rok gdy wzięcia nie miała śmierć
Odchodzić kiedy wszystko zdaje się śpiewać
Bez spazmów, szlochu, marszu - kto by tak chciał?

Czy to natury akt terroru przedziwny?
Magnolia Kamikadze wypuszcza pąk
Gałęzie przepaszone, nikt nie odleciał
Do krajów w ciepło skąpych bardziej niż ten

To pierwszy taki rok
Gdy samotność znużyła mnie
Pierwszy taki rok
Gdy przez fosę rzuciłam most
To pierwszy taki rok
Gdy do normy wrócił mi puls

Upalnie jak tej zimy jeszcze nie było
Magnolia Kamikadze wypuszcza pąk
Niepokalaność przebiśniegów jest faktem
Natura brzydzi się dogmatem jak nikt

To pierwszy taki rok
Gdy samotność znużyła mnie
Pierwszy taki rok
Gdy przez fosę rzuciłam most
To pierwszy taki rok
Gdy do normy wrócił mi puls
Gdy od normy świat
Daleko odszedł, jak nigdy...